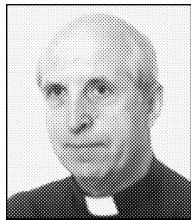


## Wiadomości Polonijne



### MOJE WŁASNE REFLEKSJE

**Ks. Lucjan  
Kamiński, SDB**

We wtorek ostatniego tygodnia listopada br. mieliśmy okazję słuchać i rozważać tekst Ewangelii mówiący o zburzeniu świątyni jerozolimskiej. Proroctwo o zburzeniu świątyni dało Jezusowi okazję aby oznajmić też koniec świata i przyjście Syna Człowieczego na Sąd Ostateczny. Na pytanie słuchaczy: Kiedy to nastąpi? Jezus nie podał konkretnej daty, ale nadmienił, że te wydarzenia poprzedzą pewne zjawiska jako znaki, że zbliża się moment zniszczenia świata i podobnie będzie gdy chodzi o koniec świata.

Jednym z tych znaków ma być prześladowanie wyznawców Chrystusa. Być może to będzie specyficzny rodzaj prześladowania bo Kościół Chrystusowy z pewnymi przerwami od zarania dziejów był i jest prześladowany: „Mnie prześladowali i Was prześladować będą”.

Prześladowanie Kościoła rozpoczęło się już w czasach apostołskich, dlatego apostołowie opuścili swoją Ojczyznę i rozproszyli się po całym świecie. I tak św. Piotr i Paweł dotarli do Rzymu gdzie obaj ponieśli śmierć męczeńską.

Pierwszą ofiarą prześladowania w pierwszych stuleciach został św. Szczepan diakon, którego wspominamy tuż po Bożym Narodzeniu tj. 26 grudnia. Na uwagę zasługuje fakt, że św. Szczepan umierając pod gradem kamieni modlił się za oprawców słowami Chrystusa: „Panie nie policz im tego za grzech”. Potem były dalsze prześladowania chrześcijan w imperium rzymskim aż do 313 roku to jest do wydania edyktu mediolańskiego przez cesarza Konstantyna Wielkiego, który dał wolność Kościołowi. Praktycznie biorąc prześladowania wyznawców Chrystusa z małymi przerwami trwają do naszych czasów.

W środę 29 listopada 2008r. w Nagasaki w Japonii, miała miejsce beatyfikacja 188 -miu męczenników japońskich. Ceremoniom związanym z beatyfikacją, jako przedstawiciel Ojca św. Benedykta XVI, przewodniczył kard. Jose Saravia Martinez. Kilka lat temu miała też miejsce podobna ceremonia - wyniesienie do chwały ołtarzy meksykańskich męczenników, którzy ponieśli śmierć podczas tzw. wojny „Cristeros”. A dzisiaj? Dziś nie jest inaczej. Jak dawniej tak i obecnie wyznawcy Chrystusa są prześladowani w świecie.

Trudno uwierzyć, że np. w krajach tzw. krajach demokratycznych przy biernej postawie a nawet przy milczącej aprobacie są poniżani, mordowani tak wierni jak i osoby duchowne. Niejednokrotnie na kobietach dokonuje się zbiorowego gwałtu a za zamordowanie wyznawcy Chrystusa morderca otrzymuje kwantum dolarów. Kwota jest wyższa w wypadku gdy zamorduje kapłana lub zakonnicę. Świątynie katolickie i wszelkie obiekty instytucji kościelnej oraz domy chrześcijan są burzone i palone. Na naszych oczach i na oczach całego świata trwają krwawe prześladowania chrześcijan w wielu krajach. Mapa krajów gdzie chrześcijanie są prześladowani w dużej mierze pokrywa się z mapą krajów, które nie przestrzegają innych praw człowieka. Bardzo bolesnym zjawiskiem jest fakt, że w momencie kiedy piszę te słowa w Indiach i w wielu innych krajach dokonuje się bestialskich mordów na wyznawcach Chrystusa a cały świat milczy jak zaklęty jakby nic się nie działo. Środki masowego przekazu zwłaszcza te które są w rękach liberalnych i masońskich nabrały wody w usta i ani słówkiem o prześladowaniu chrześcijan. Kiedy ktoś „nadejmuje na nagniotek” komuś z innej religii to w mass media

**Ks. Kamiński do str. 23**

### Leon Kulikowski †

urodził się w 1924 roku na Wileńszczyźnie w Polsce i zmarł 14 kwietnia 2008 roku w Pine Valley niedaleko San Diego. Pochodził z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych. Dziadek za udział w Powstaniu Styczniowym został skazany na dożywotnią zsyłkę na Syberię wraz z konfiskatą mienia. W czasie II Wojny Światowej część rodziny została deportowana na Syberię, a reszta ukrywała się po lasach.

Leon jako 16-letni chłopak złożył przysięgę w AK tajnej organizacji partyzanckiej walczącej z okupantami. W 1944 roku brał udział w większej operacji wojskowej pod kryptonimem „Ostra Brama”, w czasie której usiłował zdobyć Wilno i przejąć je od Niemców. Akcja się nie powiodła z uwagi na postępującą Armię Czerwoną. Partyzanci, którzy mimo wspólnej walki o zdobycie Wilna, dostali się w ręce Sowietów zostali albo rozstrzelani albo deportowani do g u ł a g ó w R o s j i . L e o n w niezorganizowanej grupie wycofał się do lasów dla dalszej opozycji wobec nowej agresji sowieckiej.

Po usłyszeniu wiadomości, że wschodnia Polska została oddana przez naszych zachodnich aliantów Związkowi Sowieckiemu wstąpił do polskiej armii zorganizowanej z polskich zesłańców. Został przydzielony do drugiego pułku sławnej dywizji Kościuszkowskiej, z którą przeszedł cały szlak bojowy aż do Berlina.

Po zdemobilizowaniu, ukończył studia architektoniczne, pracując jednocześnie przy odbudowie Warszawy w biurze architektonicznym. W 1963 roku w Paryżu podczas kilku miesięcy pracy z francuskimi architektami nad międzynarodowym konkursem architektonicznym przebywała także jego przyszła żona Teresa Mickaniewska. Leon znał ją z Warszawy, gdzie była projektantem wnętrz po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych. Ich ślub odbył się w XII-wiecznej katedrze Le Mans.

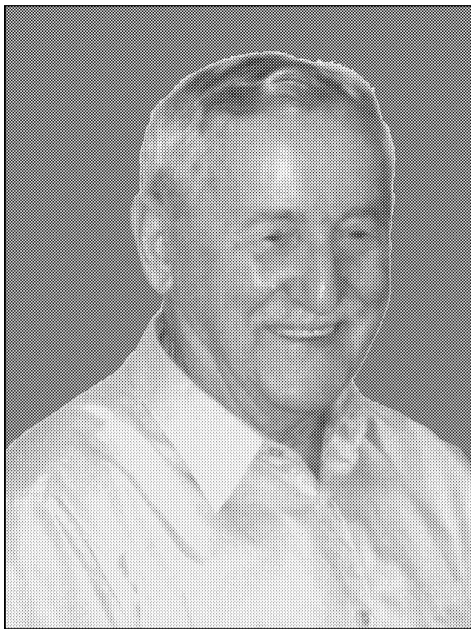
W tymże roku firma w Ghanie w Afryce zaoferowała mu kontrakt na projekt architektoniczny budynków użyteczności publicznej. Ten intratny kontrakt pozwolił nam na emigrację do Stanów Zjednoczonych, gdyż Leon uzyskał wizę na podstawie doświadczenia w architekturze.

Leon po 15 latach pracy zawodowej przy odbudowie kraju chcieli także ostrzec ludzi na zachodzie przed rozszerzeniem się komunizmu. Wraz z żoną i córką Aliną, urodzoną w Afryce i teściową osiedlili się w San Diego. Po nabraniu lokalnego doświadczenia i po przejściu szeregu egzaminów Leon uzyskał licencję architekta w Kalifornii i otworzył własną firmę w roku 1972. Jego żona Teresa bardzo mu pomagała, przynosząc do biura swój talent jako projektant, kreślarz i ilustrator architektoniczny.

Korzystając z demokratycznych przywilejów Leon utrzymywał poprzez lata korespondencje z przedstawicielami w Kongresie, Senacie i Białym Domu, otrzymując wiele odpowiedzi podzielających jego punkt widzenia. Jeden z jego listów został wysłany do akcji przez prezydenta Lyndona Johnsona. Leon brał aktywny udział w lokalnych akcjach polskiej wspólnoty w San Diego i był jednym z pierwszych organizatorów Polskiej Misji Katolickiej w San Diego w 1971 roku i był jej aktywnym członkiem przez 24 lata. Wspólnie z Mieczysławem M. Dutkowskim w 1994 roku był współzałożycielem Oddziału San Diego Kongresu Polonii Amerykańskiej i wieloletnim prezesem tegoż Oddziału. Ponadto od 1995 roku był członkiem Komitetu Polakom na Wschodzie.

**Kulikowski do str. 21**

### Józef Ładowicz †



Józef Ładowicz, aktywny działacz polonijny zmarł 6 grudnia 2008 roku. Msza święta za jego duszę odbędzie się 20 grudnia br., rozpocznie się różańcem w południe, a o 12:30 p.m. będzie msza święta

Urodzony 4 marca 1923 roku w Antoniewie, woj. Lwowskie. W latach 1937-39 uczęszczał do Gimnazjum Handlowego w Rozwadowie. W czasie okupacji od 1940 roku był gońcem w lokalnej organizacji konspiracyjnej. Pracując na poczcie przewoził tajną prasę i rozkazy. W 1942 roku wstąpił do Armii Krajowej – Oddział Dywersyjno-Bojowy – Placówka Pniów gdzie dowódcą był starszy sierżant Mikołaj Turczyn. Używał pseudonimu „Lech” (zweryfikowany, #1036424/94/731).

Po wojnie w 1945 roku wyjechał do Gdańska, gdzie wstąpił do podziemnej organizacji „Semper Fidelis Victoria” w Gdyni pod komendą Stanisława Pietraszkiewicza. Organizacja została rozbita w 1946 roku.

W 1947 roku powrócił do gimnazjum. W 1950 roku zdał maturę w Liceum Spółdzielczym w Gdańsku. Po maturze rozpoczął studia na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego. Niestety środki zgromadzone na pokrycie kosztów, przy nagłej dewaluacji złotego starczyły tylko na jeden rok studiów. Musiał podjąć pracę w księgowości.

Po przybyciu w roku 1966 do Los Angeles wstąpił do Związku Narodowego Polskiego i od 1985 roku był sekretarzem finansowym Grupy 700 w Los Angeles; dwukrotnie wybrany „Man of the Year” in 2004 and 2007. W 1969 roku był współzałożycielem Polskiej Kasy Kredytowej „Polam” i jej pierwszym wiceprezesem. W latach 1985-1989 był skarbnikiem w Kongresie Polonii Amerykańskiej w Los Angeles i został wybrany Delegatem na Krajowy Zjazd. W 1989 roku został współzałożycielem Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie, Komitetu przez 19 lat pomagającemu Polakom w republikach byłego Związku Radzieckiego, pełnił w nim funkcję sekretarza finansowego. W Związku Narodowym Polskim Grupy 700 był przez wiele lat sekretarzem finansowym. Wraz z żoną Alicją pracował ofiarnie dla Domu Spokojnej Starości im. Jana Pawła II w Los Angeles, którego był współzałożycielem. Był członkiem Komisji Rewizyjnych w Ośrodku Polskim, w Fundacji im. Jana Pawła II i w Polish Retirement Foundation.

Za jego zasługi otrzymał wiele Odznaczeń i Dyplomów: Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP, Krzyż Armii Krajowej, Odznaczenie – Weteran Walk o Niepodległość i Medal Wojska, Dyplom Uznania za współzałożenie Credit Union, Dyplom za pracę w Komitecie Pomocy Polakom na Wschodzie, był Delegatem na Krajowy Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej i

### Oplatek Kongresu Polonii Amerykańskiej w Los Angeles

**Zbysław J. Petryka**

Kongres Polonii Amerykańskiej oddział Południowa Kalifornia zorganizował uroczysty Oplatek w niedzielę 7 grudnia 2008 r. w Sali Parafialnej Kościoła Matki Boskiej Jasnogórskiej w Los Angeles. Po błogosławieństwie księdza proboszcza Marka Ciesielskiego zebrani składali sobie życzenia świąteczne i noworoczne łamiąc się oplatkiem. Wzruszająca dla mnie scena łamania się oplatkiem, obejmowania się krewnych, przyjaciół i znajomych, przyjacielskie ucałowania w policzki i pełne szczerych i serdecznych słów życzenia świąteczne i noworoczne.

...Świątecznie udekorowane stoły, rubinowe poinsetie, białe i czerwone wino, smaczna kuchnia państwa Turek z Bożonarodzeniowym barszczem z uszkami, buraczki, świetne pierogi i stoły zastawione wyborem deserów. Wypada wspomnieć o doskonałych zakąskach a szczególnie o świetnym śledziku zakrapianym polską wódką Kroll donacja państwa Heleny i Stanisława Kołodziej.

Uczta kulinarną ukoronowała uczta duchowa – koncert skrzypaczki pani Beaty Kardewicz; pani Kardewicz wkrótce otrzyma stopień Magistra na California State University. W programie były utwory Wieniawskiego, Ogińskiego, Chopina i Severna. Oczarowana publiczność domagała się bisów.

Za zasługi dla Polonii Amerykańskiej udekorowano pośmiertnie panów Zbigniewa Janczura i Henryka Siłkę. Członkowie rodzin odbierali dekoracje i dziękowali się wrzniętymi o zasługach. Franciszek Kosowicz z małżonką Janiną odebrali nagrodę uznania za ich wielki wkład w prace Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie. Obecni członkowie rodzin wspominali o zasługach, osiągnięciach i poświęceniu się sprawie Polonii. Młodzi potomkowie, m.inn. Regina Sikora, mówili o zasługach po angielsku i teksty tych wspomnień podajemy w angielskiej sekcji „News of Polonia”.

Minutą ciszy uczczono Polaków, którzy odeszli na wieczną wartę w ciągu ostatniego roku: Walerian Sosiński, Zbigniew Janczur, Henry Siłka, Stefan Wilk, Leon Kulikowski i Józef Ładowicz.

Dodatkowymi atrakcjami spotkania były losy szczęścia i wymiana świątecznych podarunków a także wspólne kolędowanie. Chociaż nieco wcześniej w Adwencie, ale Bożonarodzeniowe spotkanie było pierwszą okazją do połamania się oplatkiem i przyjacielskich pogawędek Polonii w Los Angeles.

Specjalne podziękowania należą się pani Teresie Dudzick za dekorację sali, pani Grace Małolepsza za donację książek i państwu Kołodziej za wyśmienitą wódkę. Niemordowany i niezrównany Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii pan Richard Wideryński z uznaniem gości prowadził to świąteczne spotkanie. □

**Tvoja pomoc jest  
potrzebna zaangażuj  
się w działalność  
Polonii Zostań  
członkiem  
polskiej organizacji**

otrzymał dyplom za wystawę banknotów polskich, Autor stałej wystawy polskich monet i medali (ze zbiorów prywatnych) w Konsulacie RP w Los Angeles i Awans na podporucznika Wojska Polskiego w roku 2000. †